

Przedmowa

Prawo każdego człowieka, któremu dana jest moc uzdrawiania

W prawie zapisane jest, o ile mi wiadomo: „Jeśli ktoś posiada dar leczenia, nikt na całym świecie nie może mu tego zabraniać lub odbierać”. Takie prawo obowiązuje powszechnie.

Ludzie są tak skomplikowani i zupełnie różni, że na całym świecie nie ma lekarza mogącego powiedzieć, że całkowicie zna ludzki organizm i jest nieomylny w stawianiu diagnozy i leczeniu. Moim zdaniem żaden lekarz nie ma prawa twierdzić, że jedynie on może pomóc. Gdyby lekarze potrafili pomóc każdemu (co byłoby wspaniałe), ludzie nie musieliby chodzić do tak zwanych znachorów. Lecz także i lekarze chodzą do znachorów, uzdrowicieli i homeopatów, gdy chorują tak długo i ciężko, że nie mogą pomóc sobie sami, nie potrafią też tego ani ich koledzy, ani specjaliści w klinikach.

Gdy znachor leczy ludzi wyłącznie dla pieniędzy, wtedy jest tylko znachorem. Jeśli jednak robi to po to, by pomóc, wtedy jest przyjacielem w potrzebie, a chcąc być dobrym pomocnikiem, musi być wnikliwym obserwatorem i stale studiować literaturę. Uczyc można się tak dużo, jak tylko się chce, ale pomóc wszystkim nie może chyba nikt na świecie.

Pewien mechanik powiedział kiedyś, że jego praca jest o wiele trudniejsza niż lekarza, gdyż w ciągu roku ma około dwudziestu nowych modeli, a lekarz od czasów Adama i Ewy tylko dwa! Tych dwoje to jednak skomplikowana zagadka, której do tej pory nikt nie rozwiązał, bowiem wszyscy jesteśmy tylko niedoskonałymi ludźmi.

Któż jest doskonały?

Któż jest jak Bóg?

Rudolf Breuss